



Biuletyn

Koła Miłośników
Dziejów Grudziądza



Rok III: 2005

Data odczytu: 20.4.2005

Numer 17 (56)

Data wydania: 18.5.2005

mgr Zenona Jabłońska.

Problematyka „Gościa Świątecznego” z 1927 r.

„Gość Świąteczny” był tygodnikiem, bezpłatnym dodatkiem „Gazety Grudziądzkiej”. W 1927 r. było w nim wiele ciekawych tematów. Miał dużo ilustracji. Przedstawiły one miasta i wioski polskie: np. Warszawę, Łowicz, Spałę, Bydgoszcz, Brodnicę, Grudziądz; pomniki – np. A. Mickiewicza w Warszawie, H. Sienkiewicza w Bydgoszczy, grób M. Konopnickiej we Lwowie, groby zasłużonych na Skałce w Krakowie. W pięknych kryptach spoczywają m. in. sarkofagi (trumny) wybitnego pisarza Lucjana Siemieńskiego, dramaturga i malarza St. Wyspiańskiego, znakomitego malarza Siemiradzkiego, powieściopisarza Józefa Ignacego Kraszewskiego, poety zwanego „lirnikiem wiejskim” – Teofila Lenartowicza, Wincentego Pola i historyka Jana Długosza. Poza tym są w tym roczniku obrazki z życia wsi polskiej i dużo religijnych.

Są tam też ilustracje ukazujące inne państwa np. Litwę, Armenię, Albanie, Francję, Belgię, i miasta: Florencję, Konstantynopol, Mediolan, Sofię, Rzym i inne.

Są w „Gościu Świątecznym” z 1927 r. informacje dotyczące poetów i pisarzy:

1. Dnia 4 na 5 grudnia 1925 r. w Warszawie zmarł twórca epepei chłopskiej Wł. St. Reymont. Wychowany pod strzechą, wyrosły wśród krzywd i niedoli chłopskiej ogarnął okiem cały bezmiar piękna wsi polskiej i stworzył nieśmiertelną epopeję pt. „Chłopi”. Reymont widział w ludzie polskim siłę, twardą wytrzymałość. W grudniu br. po nabożeństwie w kościele na Powązkach w Warszawie chłopci ziemi warszawskiej złożyli na grobie Mistrza w imieniu wszystkich chłopów Rzeczypospolitej wieniec z kłosów żytnich.
2. Akademia ku Czcii Marii Rodziewiczówny odbyła się 13 bm. („Gość Świąteczny” z 27 III 1927) z okazji 45-lecia działalności literackiej. Powieści Rodziewiczówny tchną umiłowaniem ziemi ojczystej. Najpoczytniejsze powieści jej to: „Byli i będą”, „Czarny chleb”, „Klejnot”, „Kwiat lotosu”, „Macierz”, „Między ustami a brzegiem pucharu”, „Wrzos”, „Pożary i zgliszcza”, „Szary proch”. Książki te będzie miała Księgarnia Kulerskiego, o czym przez gazetę redakcja zawiadomi czytelników. Obok jest zdjęcie przedstawiające czcigodną Jubilatkę z wiązką kwiatów w ręku.
3. Juliusz Słowacki - „Gość Świąteczny” nr 25 z 19 VI 1927 r. str. 193-5.
Znajduje się tam duża podobizna poety, grób na cmentarzu paryskim, gdzie dotąd spoczywały zwłoki J. Słowackiego, krypta w podziemiach katedry wawelskiej, w której spocznie trumna z prochami Poety. Na str. 195 „Gościa Świątecznego czytamy: *„Nieśmiertelny wieszcz naszego narodu, największy obok Mickiewicza poeta Polski – Juliusz Słowacki zmarł przed 77 laty jako wygnaniec na obczyźnie – wraca dzisiaj na Ojczyzny łono, wraca z Francji, gdzie na cmentarzu w Paryżu spoczęły jego śmiertelne szczątki. Wraca do wolnej i niepodległej Ojczyzny ten, który swojemu przepięknemu arcydziełami rozgłosił imię Polski i okrył je chwałą nieśmiertelną wśród wszystkich narodów świata, wraca do Polski ten, który narodowi naszemu w chwilach największego*

upadku i zwątpienia kazał wierzyć w lepszą przyszłość i zmartwychwstanie Ojczyzny, które wzywał naród do pracy ofiarnej i poświęcenia się bez granic, celem zrzucenia z siebie kajdan niewoli”. Poeta nie schlebiał narodowi, nieraz karmił zło, za życia niewielu miał przyjaciół, kiedy umarł, za jego trumną podążała zaledwie niewielka garść znajomych. *„Polska dzisiejsza pragnie Mu spłacić dług wdzięczności, albowiem z inicjatywy rządu polskiego, jeszcze w bieżącym miesiącu zwłoki Juliusza Słowackiego sprowadzone zostaną do Polski i złożone na wieczny spoczynek w miejscu, uznanem dla Niego za najgodniejsze – to jest w katedrze krakowskiej na Wawelu. Gdzie spoczywają polscy królowie i skąd promieniuje dawna chwała i wielkość narodu. Cały naród polski od sinych fal Bałtyku na północy po śnieżne szczyty Tatr na południu jednoczy się dziś w hołdzie dla Słowackiego i uchyli głowę przed Jego trumną, która od morza popłynie królową naszych wód Wisłą – poprzez Grudziądz – Toruń- Warszawę do Krakowa”*. Fakt sprowadzenia prochów J. Słowackiego do kraju znalazł również swe odbicie w „Gazecie Grudziądzkiej”, która szczegółowo przedstawiała przebieg uroczystości w Grudziądzu („Gazeta Grudziądzka” nr 69 z 18 VI 1927 r. oraz „Gazeta Grudziądzka” nr 71 z 23 VI 1927 r. w całości poświęcona J. Słowackiemu). W związku z tym wydarzeniem w naszym mieście znajduje się tablica pamiątkowa, a oto jej treść: *„22 czerwca 1927 r. na brzegu Wisły zatrzymał się na jedną noc statek wiozący trumnę z prochami Juliusza Słowackiego. Na pamiątkę tego wydarzenia społeczeństwo Grudziądza składa hołd prochom Poety. Tablicę zniszczoną przez okupanta zrefundowano we wrześniu 1959 r.* „Gość Świąteczny nr 28 z 10 lipca 1927 r. str. 219 przedstawia triumfalne przyjęcie prochów J. Słowackiego w Warszawie: *„Manifestacja narodowa, jaką zgotowano prochom Wieszcza przez cały czas podróży Wisłą, w Warszawie przerosła dotychczas widziane: Niezliczone tłumy ludności oczekiwały u przystani obok mostu Poniatowskiego, przybycia statku „Mickiewicz”, a dalej czytamy: „Warszawa uczciła pamięć J. Słowackiego jak na stolicę przystało, lecz wspanialsze jeszcze przyjęcie zgotował powracającemu Wieszczowi – Kraków. Nie pogrzeb to był, lecz pochód triumfalny”*.

4. „Gość Świąteczny” nr 44 z 1927 r., str. 347 przedstawia „Grób M. Konopnickiej: *„Wielka poetka polska popularna autorka „ROTY” i wielu innych wierszy, które prosto i szczerze przemawiają do serc i uczuć ludzkich. W 17-tą rocznicę śmierci społeczeństwo lwowskie pięknie przybrało kwiatami jej grób na cmentarzu Łyczakowskim.*
5. „Gość Świąteczny” nr 45, str. 358 z 6 listopada 1927 r. przedstawia zdjęcie Gustawa Daniłowskiego, który zmarł 21 X w Warszawie, poeta niepodległości i żołnierz Legionów. Jego dzieła to: „Nemo”, „Na wyspie”, „Z minionych dni”, „Maria Magdalena”, „Lili”. W wierszu „Póki serce moje nie popęka” pisze: *„A jednak póki serce moje nie popęka nie wyrzeknę się nigdy nadziei i wiary. Będę zbierał podarte na strzepy sztandary. I niósł, póki bezwładnie nie opadnie ręka”*. Druga rycina na tej samej stronie 356 przedstawia kondukt żałobny, w którym była wdowa po zmarłym pisarzu z córką i synem, przedstawiciele rządu, posłowie, senatorowie, przedstawiciele literatury i rzesza publiczności.
6. Zdjęcia przedstawiające „Dziady” A. Mickiewicza znajdują się w „Gościu Świątecznym” nr 51 z 18 XII 1927 r. Jednym z największych poetów polskich był wieszcz – Adam Mickiewicz. Napisał wiele utworów poetyckich i dramatycznych. Za wspaniałe dzieło uważa się „Dziady” – dramat osnuty na tle życia ludu i narodu polskiego w czasie niewoli. Teatr Narodowy w Warszawie wystawił „Dziady” w rocznicę Powstania Listopadowego. Na zdjęciu widać scenę w więzieniu, gdzie Sobolewski opowiada o okrucieństwie Moskali, znęcających się nad młodzieżą polską, dalej jest „Widzenie ks. Piotra”, na jednym obrazku widać aktora – J. Węgrzyna – Konrada w „Dziadach”

W roczniku „Gościa Świątecznego” z 1927 r. jest wiele wierszy np. „Oda do młodości” A. Mickiewicza, „Hymn o zachodzie słońca”, „W pamiętniku Zofii”, „Testament mój” –

J. Słowackiego, „Daremne żale”, „Do młodych” A. Asnyka. Kilka wierszy ukazywało piękno przyrody, poszczególnych pór roku np. Wł. Rusińskiego: „Już wiosna wróciła”

„Rządź nam łaskawie wiosenko
Otul zagony w zieleni
Przyodziej kwieciami drzewa
Niech cały świat się mieni”.

Jerzy Żuławski w wierszu „Za chlebem” wyjaśnia przyczyny wyjazdu rodaków za granicę:

„Ty się pytasz, dlaczego w świat mi lecieć trzeba.
Rzucać ojców cmentarze, góry, lasy sioła?
Krótko powiem: dla chleba, bracie mój, dla chleba”.

Czytelnicy pisali do „Gościa Świątecznego”. Wł. Cichocki – czytelnik z Szczepieszyna pisze: „Witaj nam”.

„Witaj nam „Gościu Świąteczny” kochany,
Witaj nam w mieście, witaj we wsi, wszędzie,
W każdą niedzielę jesteś pożądany,
Každy się cieszy, że cię czytać będzie”.

O „Gościu Świątecznym” pisze też Adam Kubski w wierszu pt. „Najmilszy przyjaciel”.

„W każdym tygodniu i to co niedziela
Przychodzi gość do mnie nielada!
Nie mam miłszego odeń przyjaciela,
ni też krewnego, sąsiada!
To „Gość Świąteczny „Grudziądzkiej” dodatek
W takiego Pielgrzyma jest roli!
Więc choćbyś grosza nawet miał ostatek
Lub był w jakowejś niedoli
Na „Gazetę Grudziądzką” poszlij zamówienie
A „Gość ten się u ciebie zjawi”.

W 1927 r. w tygodniku tym były „Złote myśli” - zawierające wiele prawd życiowych:

- „Zło nie może być pokonane bez wypowiedzenia mu wojny” A. Mickiewicz
- „Trunkiem się wielkie dusze upodlały” ks. J. Krasicki.
- „Nie ma dzieła społecznego, bardziej ważnego niż zwalczanie alkoholizmu” Ojciec Św. Pius X.
- „Abstynent, to nie ten, co nie może pić, albo nie śmie pić, albo nie ma za co pić, tylko ten, co nie pije, bo nie chce pić”
- „Książka zajmuje tak niewiele miejsca – a serca nasze rozszerza w nieskończoność”.
- „Książka pożyteczna rozszerza naszą wiedzę o życiu i o świecie, zwiększa naszą sprawność życiową, przygotowuje nas lepiej do pracy, podnosi nasz dobrobyt”.
- „Przeżytych kształtów żaden cud nie wróci do istnienia”
- „Ten zwycięzcą, kto drugim da najwięcej światła od siebie”.

Podobnie jak w 1926 r. – ks. Szczęsny Starkiewicz kontynuuje swoje nauki związane z Ewangelią na niedzielę. Przypomina, że ojczyzna jest wolna, ale „nie zapominajmy, że niezgoda Polaków prowadzi do zguby i nieszczęścia”. Szczęry Polak, który kocha ojczyznę, będzie kochał pracę, sumiennie ją wykonywał i żył moralnie. Zdaniem księdza Polacy za często się bawią, tracą czas, zdrowie i pieniądze „co razem stanowi majątek narodowy”. Ksiądz Starkiewicz apeluje do czytelników, aby uwrażliwili się na piękno tego świata, piękno w naszych zagrodach, wioskach, miastach. Nasuwa myśl. Żeby wspólnym wysiłkiem przystroić, upiększyć i umilić nasz kraj, nasze wsie, miasta, drogi szosy, pustkowia. „Widać niestety niszczenie zasadzonych drzew przydrożnych, okolice stają się dziką pustynią”. W innej nauce mówi o samopomocy społecznej (ratowanie chorych, przytułki dla starców, ochronki, szpitale). Apeluje do ludzi młodych: „przed wami dzisiaj leży przeogromne

zadanie, aby przeobrazić i stworzyć taką Polskę- dobrą, szlachetną i sprawiedliwą dla wszystkich – za jaką ojcowie i bracia nasi krew przelewali i o której to, ginąc, marzyli” . Rodzinę uważa autor za najtrwalszy „zakład wychowawczy narodu”, Niewiasty nazywa „kapłankami domowego ogniska”. „Wszelkie wysiłki skierowane ku odrodzeniu społeczeństwa zawsze znajdowały oddźwięk w kobiecie polskiej, oddźwięk ten wpływał mocno na nastrój ogółu”. Droga do miłości Boga prowadzi poprzez miłość bliźniego. A droga do miłości bliźniego prowadzi poprzez ukochanie przyrody. Ks. Starkiewicz uważa, że „społeczeństwo nie umiejące otaczać odpowiednią opieką zwierząt, ptaków, roślin powoli dziczeje”. Człowiek winien być powściągliwy w mowie, bo „powściągnięcie języka chroni nas od wielu grzechów, obmowy, sprzeczek, plotek i próżnych ciekawości”. Powyższe rozważania ks. Szczonego Starkiewicza do dziś nie straciły swej aktualności.

W „Gościu Świątecznym” z 1927 r. był też „Humor i satyra” oraz rozrywki umysłowe. A oto kilka przykładów:

„Tak, to tak”.

- Dla pani – powiada młodzieniec – szedłbym na koniec świata! – Jeśli tak, to zostań pan u nas jeszcze jeden dzień – odpowiada panna. _Niestety, nie mogę. Mam zwrotny bilet i utraciłby swą ważność.

Myślała.

_ Wie mama, że ten pan, który przed chwilą wysiadł, pocałował mnie, gdy pociąg wjechał pod ten długi most, gdy to zrobiło się ciemno. Teraz mi to powiadasz, no dałabym mu! Kiedy ja myślałam, że będzie jeszcze drugi taki most po drodze.

Oskarżony.

- Oskarżony jesteś o kradzież kur. Masz świadków? – Nie wysoki trybunale. Przy świadkach nigdy nie kradnę.